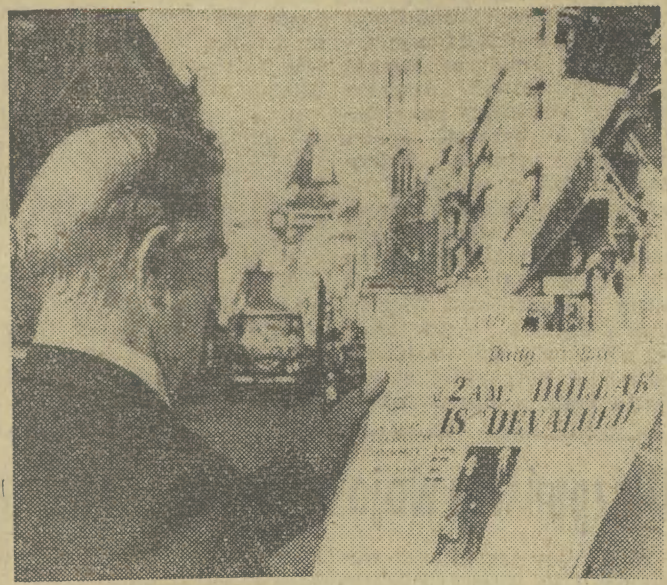


Faktyczna dewaluacja dolara

Zawieszono wymianę dolarów na złoto • Podwyższenie kursu walut innych krajów? • Większość giełd zamkniętych



Teletyżne przemówienie Nixona wywołalo poploch na giełdach całego swiata. Naglowki wszystkich sytuacji wywołanej decyzją Nixona. Na zdjeciu: tytułowa strona londyńskiego dziennika DAILY MAIL.

WASZYNGTON (PAP)
Prezydent USA — R. Nixon wygłosił w niedzielę o godz. 21 czasu miejscowego (tj. w poniedziałek o 3 nad ranem, czasu warszawskiego) przemówienie telewizyjne — radiowe, w którym zapowiedział szereg drastycznych kroków zmierzających do utrzymania niewatłonej ostatnio międzynarodowej pozycji dolara oraz podjętych w celu pogorszenia się wyciąg sytuacji gospodarczej USA — zwłaszcza pogłębieciem się inflacji oraz wzrostem bezrobocia.

Prezydent zakomunikował przede wszystkim, że zawieszona będzie na pewien czas wymiana na złoto dolarów znajdujących się w posiadaniu zagranicznych banków centralnych i rządów. Wymiana taka będzie wymagała specjalnego zezwolenia rządu USA.

Prezydent zapowiedział, że będą podjęte następujące kroki:

- podwyższenie będą o 10 proc. cla pobierane od większości towarów sprowadzanych do USA z zagranicy. Jednocześnie stworzone będą bodźce do zwiększenia eksportu;
- ceny i płace w USA będą zamrożone na okres 3 miesięcy. Jak podkreśla się, decyzja w sprawie zamrożenia płac godzi w najmniej zarabiającą warstwę ludności;
- rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by przyspieszył wydanie odpowiednich ustaw obniżających podatki dochodowe, które były zapowiedziane dopiero na r. 1973;
- w roku budżetowym 1971/72, który rozpoczął się 1 lipca br., wydatki rządowe będą obniżone o 4.700 mln dolarów. Ponieważ Nixon nie zapowiedział zmniejszenia olbrzymich wydatków wojskowych, oznacza to dalsze ograniczenie wydatków na cele socjalne, na ochronę zdrowia, oświatę itp.;
- pomoc finansowa dla obcych krajów będzie obniżona o 10 proc.;
- zawieszono zostaną na okres od 3 mies. do 1 roku rządowe wnioski ustawodawcze przewidujące odpowiedni podział wpływów budżetowych władz federalnych między tymi władzami a rządami lokalnymi, jak również wnioski ustawodawcze dotyczące reformy systemu świadczeń społecznych;
- rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by zniesiono został 7-procentowy podatek pobierany przy sprzedaży samochodów, wynoszący przeciętnie 200 dolarów przy sprzedaży każdego wozu.

Prezydent oznajmił, że rozpoczyna się konsultacje międzynarodowe w celu podwyższenia kursu walut niektórych krajów w stosunku do dolara, co będzie równoznaczne z jego dewaluacją. Jednakże oficjalna cena złota w wysokości 35 dolarów za uncję złota pozostanie niezmienną.

Prezydent podkreślił, że w ostatnich latach wybuchły przeciętnie co roku międzynarodowe kryzysy walutowe wywołane przez spekulantów. W ostatnich tygodniach międzynarodowi spekulanci prowadzili zakrojona na szeroką skalę wojnę przeciwko dolarowi USA. Dlatego też — powiedział Nixon — sekretarz skarbu USA J. Connally otrzymał polecenie podjęcia odpowiednich kroków w celu obrony dolara przed poczynaniami tych spekulantów. Prezydent oświadczył, że we współdziałaniu z międzynarodowym funduszem walutowym rząd USA będzie starał się o dokonanie odpowiednich reform w zasadach działania tego funduszu.

Prezydent przyznał, że w USA rozlega się głosy przyzywania „złotej erki”, a rząd nie ma nadziei, że w najbliższym czasie uda się osiągnąć „złoty standard”. Prezydent wyraził głębokie żanie pokolejnie w związku z pogarszającym się stanem gospodarki amerykańskiej i zwrócił uwagę na wysoki poziom bezrobocia oraz „spirale wzrostu cen” i na inflację. Inflacja — powiedział R. Nixon — okradła każdego obywatela amerykańskiego. 20 milionów Amerykanów żyjących z emeryturą i rent cierpi szczególnie silnie wskutek inflacji. Gospodyniom domowym dziś jest trudniej niż kiedykolwiek wiązać koniec z końcem — swym budżecie rodzinnym. W trudnej sytuacji znalazło się też 80 mln robotników i pracowników najemnych, w ciągu 4 lat wolnych — od 1965 do 1969 r. — wzrost płac został sprowadzony do zera wskutek wzrostu cen.

W poniedziałek po południu przybył do Londynu amerykański podsekretarz do spraw skarbu Paul Volcker na konferencję z przedstawicielami niektórych krajów Europy zachodniej.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku stwierdził on, że należy oczekiwać zmiany państwa (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Gazeta

KRAKÓW
17. VIII. 1971 r.
Nr 194 (7298)

W T O R E K

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A.

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przemysł spożywczy dotrzymuje słowa

Więcej poszukiwanych artykułów Pomyślne perspektywy na IV kwartał

WARSZAWA (PAP)

Przemysł spożywczy pomyślnie realizuje tegoroczne zadania — zwiększając dostawy wielu poszukiwanych przez konsumentów artykułów. Świadczy o tym m. in. wykonanie planu zaopatrzenia rynku za I półrocze br. w 101,7 proc., co stanowi wzrost w stosunku do analogicznego okresu ub. roku o 8,3 proc. W porównaniu ze zrealizowanymi dostawami w I półroczu ub. roku — poszczególne branże przemysłu spożywczego dostarczyły więcej mięsa o 31,4 tys. ton, drobiu o 3,4 tys. ton, jaj o 112,7 mln sztuk, tłuszczu wieprzowego o 1,8 tys. ton, tłuszczu roślinnych o 9,1 tys. ton, czekolady i wyrobów czekoladowych o 1,3 tys. ton, mleka o 37 mln litrów, a serów o 2 tys. ton.

Mimo napiętych zadań, a także trudności z zaopatrzeniem w niektóre surowce — przemysł spożywczy zamierza dostarczyć ponadplanowo w III kwartale br. szereg artykułów poszukiwanych przez konsumentów.

Na rynku znalazło się w obecnym kwartale dodatkowo m. in. 1 tys. ton cukierków, 500 ton pieczywa cukierniczego, ok. 7 mln litrów soków pitnych owocowych i warzywnych. Przemysł koncentratów spożywczych, poza przewidzianymi w planach produkcyjnych dostawami — dostarczył do sieci handlowej dodatkowo ilości koncentratów zup popularnych, wyborowych i błyskawicznych oraz rosółów, które są bardzo „chodliwymi” artykułami. Największe możliwości zwiększenia produkcji posiadają przemysły: olejarski, jajczarsko-drobiarski i zbożowo-młynarski. Wobec zarysowującej się poprawy w skupie zwierząt — również przemysł mięsny zakłada zwiększenie dostaw niektórych wyrobów.

Jeszcze korzystniej rysują się perspektywy w ostatnim kwartale roku. Analiza możliwości surowcowych oraz produkcyjnych przemysłu spożywczego wykazuje, że będzie on mógł dostarczyć w porównaniu z rokiem ubiegłym więcej mięsa i jego przetworów, jaj, drobiu, wyrobów cukierniczych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, masła, serów, śmietany itp.

Z bilansu, jaki sporządzono ostatnio w resortie przemysłu spożywczego i skupu wynika, że tegoroczne dostawy mięsa w porównaniu z rokiem ubiegłym — będą większe o ponad 10 proc., drobiu — o ponad 11 proc., jaj — o 14 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 9 proc., tłuszczów roślinnych — o 7 proc., kasz — o 6 proc., czekolady i wyrobów czekoladowych — o 25 proc., mleka — o 7 proc., masła — o 8 proc., serów — o 12 proc. oraz twarogów — o 20 proc.

Jednocześnie wobec zmniejszającej się spójności — przemysł będzie ograniczał nieco produkcję niektórych artykułów, jak np. makaronów oraz maki żytniej. Ma to służyć zwiększeniu — jak można zaobserwować — ze zwiększeniem dostaw artykułów białkowych, a tym samym ograniczeniem przez ludność spożycia artykułów węglowodanowych.

Istotny wpływ na zwiększanie dynamiki produkcji w przemyśle spożywcym mają znaczne nakłady, przeznaczane w br. na rozwój bazy przetwórstwa oraz skupu surowców rolniczych. W niektórych branżach można odnotować też pewną, aczkolwiek jeszcze niedostateczną poprawę jakości produkcji. Więcej troski należało poświęcić zwłaszcza poprawie jakości niektórych wędlin i wyrobów wędliniarskich.

Wokół sytuacji w świecie arabskim

List ZRA do U Thanta

Komandosi palestyńscy akceptują plan uregulowania konfliktu z władzami jordańskimi

KAIR (PAP)
ZRA zwróciła się do ONZ o niezwłoczną interwencję dla ochrony mieszkańców rejonu Gazy przed izraelskimi planami deportowania ich do innych regionów. Pismo w tej sprawie wystosował do sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, egipski minister spraw zagranicznych Mahmud Riad. Minister Riad wskazał w nim na systematyczną izraelską kampanię terroru przeciwko cywilnej ludności Gazy, wysiedlenia siłą mieszkańców i burzenia ich domów. Deportowanie ludności Gazy — jak się podkreśla w piśmie do ONZ — stanowi daleko idący plan izraelski, zmierzający do zmiany struktury ludności na okupowanych terytoriach arabskich i następnie do anektowania ich przez Izrael.

Na znak protestu przeciwko deportacji ludności arabskiej w strefie Gazy, zarządzanej przez władze izraelskie, ogłoszili strajk generalny. Ogromna większość Arabów zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach nie przybyła w poniedziałek do pracy. Uczestnicy palestyńskiego ruchu oporu kolportowali ulotki, w których wezwali ludność Gazy do pozostania w domu.

Komandosi palestyńscy zaakceptowali egipsko-saudyjski plan uregulowania konfliktu z władzami jordańskimi — donosi w poniedziałek kairski dziennik „Al Ahram”. Dziennik zaznacza, że zgoda na realizację tego planu jest uwarunkowana. — Komandosi domagają się, aby władze jordańskie umożliwiły im wejście na określone wcześniej części terytorium Jordanii w obecności symbolicznych sił zbrojnych państw arabskich oraz żądają uwolnienia wszystkich komandosiów, którzy przebywają w więzieniach jordańskich. Ponadto komandosi domagają się udzielenia

solidnych gwarancji, że władze jordańskie nie podejmą przeciwko nim działań zbrojnych, a także domagają się zwrotu broni skonfiskowanej przez jordańskie siły rządowe. Plan uregulowania kryzysu wewnętrznego w Jordanii został przygotowany przez specjalnych wysłanników ZRA i Arabii Saudyjskiej, którzy przebywali w stolicach krajów arabskich, gdzie prowadzili rozmowy m. in. również na temat kryzysu w stosunkach jordańsko-syryjskich. Plan zawiera klauzulę wyjątkową, aby ponownie zadeklarowały, że uważają porozumienie kairskie, które zakończyło wojnę domową w Jordanii, prowadzoną przez armię rządową i komandosi palestyńskich we wrześniu ub. roku za wiążącą.

Jordański dziennik „Amman Mass” poinformował o zamknięciu na terytorium Jordanii wszystkich biur partyzantów palestyńskich, za wyjątkiem dwóch, znajdujących się w Ammanie. Chodzi tu o Biuro Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Komitetu Wykonawczego tej organizacji. Dziennik podaje również, że władze jordańskie uważają OWP za jedynego oficjalnego przedstawiciela partyzantów palestyńskich.

Przemysł spożywczy zamierza dostarczyć ponadplanowo w III kwartale br. szereg artykułów poszukiwanych przez konsumentów.

Na rynku znalazło się w obecnym kwartale dodatkowo m. in. 1 tys. ton cukierków, 500 ton pieczywa cukierniczego, ok. 7 mln litrów soków pitnych owocowych i warzywnych. Przemysł koncentratów spożywczych, poza przewidzianymi w planach produkcyjnych dostawami — dostarczył do sieci handlowej dodatkowo ilości koncentratów zup popularnych, wyborowych i błyskawicznych oraz rosółów, które są bardzo „chodliwymi” artykułami. Największe możliwości zwiększenia produkcji posiadają przemysły: olejarski, jajczarsko-drobiarski i zbożowo-młynarski. Wobec zarysowującej się poprawy w skupie zwierząt — również przemysł mięsny zakłada zwiększenie dostaw niektórych wyrobów.

Jeszcze korzystniej rysują się perspektywy w ostatnim kwartale roku. Analiza możliwości surowcowych oraz produkcyjnych przemysłu spożywczego wykazuje, że będzie on mógł dostarczyć w porównaniu z rokiem ubiegłym więcej mięsa i jego przetworów, jaj, drobiu, wyrobów cukierniczych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, masła, serów, śmietany itp.

Z bilansu, jaki sporządzono ostatnio w resortie przemysłu spożywczego i skupu wynika, że tegoroczne dostawy mięsa w porównaniu z rokiem ubiegłym — będą większe o ponad 10 proc., drobiu — o ponad 11 proc., jaj — o 14 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 9 proc., tłuszczów roślinnych — o 7 proc., kasz — o 6 proc., czekolady i wyrobów czekoladowych — o 25 proc., mleka — o 7 proc., masła — o 8 proc., serów — o 12 proc. oraz twarogów — o 20 proc.

Jednocześnie wobec zmniejszającej się spójności — przemysł będzie ograniczał nieco produkcję niektórych artykułów, jak np. makaronów oraz maki żytniej. Ma to służyć zwiększeniu — jak można zaobserwować — ze zwiększeniem dostaw artykułów białkowych, a tym samym ograniczeniem przez ludność spożycia artykułów węglowodanowych.

Istotny wpływ na zwiększanie dynamiki produkcji w przemyśle spożywcym mają znaczne nakłady, przeznaczane w br. na rozwój bazy przetwórstwa oraz skupu surowców rolniczych. W niektórych branżach można odnotować też pewną, aczkolwiek jeszcze niedostateczną poprawę jakości produkcji. Więcej troski należało poświęcić zwłaszcza poprawie jakości niektórych wędlin i wyrobów wędliniarskich.

E. Kennedy: armia pakistańska dopuściła się ludobójstwa

Trwa proces M. Rahmana

DELHI (PAP)
W wywiadzie udzielonym w poniedziałek korespondentowi agencji Reutersa, rzecznik wysokiego komisarza pakistańskiego stwierdził, że proces Muzibura Rahmana, przywódcy wschodniopakijskiej Ligi Awami trwa.

Przypomniał on, że podano oficjalną informację, iż proces ten rozpocznie się 11 sierpnia i tak się stało. Rzecznik odmówił jednak wszelkich dalszych wyjaśnień na temat procesu, nie chciał powiedzieć nawet gdzie się on toczy.

Losy M. Rahmana, aresztowanego 26 marca przez wojsko pakistańskie budzą nadal ogromne zainteresowanie.

Senator Edward Kennedy, który zwiędzał ostatnio obory uchodźców wschodniopakijskich w Indiach, oświadczył, że jest przekonany, iż armia pakistańska dopuściła się ludobójstwa w Wschodnim Pakistanie. Senator Kennedy zapowiedział, że będzie się wypowiadał za całkowitym wstrzymaniem amerykańskiej pomocy dla rządu w Karaczi.

Senator Edward Kennedy potępił tajny proces sędzka Rahmana.

Premier I. Gandhi przyjechał wczoraj do Karaczi, gdzie w toku spotkania omówił z nim szeroki wachlarz zagadnień. Po tej rozmowie Kennedy oświadczył, iż I. Gandhi i on są niepokojeni rozwojem wydarzeń w Wschodnim Pakistanie.

E. Kennedy spotkał się również z indyjskim ministrem spraw zagranicznych S. Singhem.

Samoloty USA ostrzeliwują terytorium DRW

Nowe groźne prowokacje

NOWY JORK (PAP)
Amerykańskie samoloty wojсковe w tym bombowce „B-52” dokonują w Wietnamie nalotów na południową część strefy zdemilitaryzowanej. Jak informuje korespondent AP z Sajgonu, w ciągu ostatnich 2 dni samoloty USA przeprowadziły na wspomniany rejon ponad 200 lotów bojowych.

HANOI (PAP)
Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie, w którym potępia przeprowadzone 15 dni. Naloty amerykańskich samolotów na wieś Huong Lap, leżącą w strefie zdemilitaryzowanej na północ od 17 równoleżnika, a także bombardowania miejscowości na terytorium DRW.

Oświadczenie stwierdza, że od 11 do 15 br. artyleria amerykańska ostrzeliwała wieś leżącą na północ od 17 równoleżnika. Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW żąda położenia kresu tego rodzaju i zachowania suwerenności i bezpieczeństwa Demokratycznej Republiki Wietnamu.

NOWY JORK (PAP)
Wojska sajsjońskie poczynają sobie tak bezpardonowo na terenie Kambodży, że wobec ciągłych aktów grabieży

i gwałtów ze strony „sojusznicy” marines, ok. 25 tys. Kambodżańczyków mieszających w okolicach bazy Neak Luong musieli opuścić swe domy i szukać schronienia, gdzie indziej. Stosunki między miejscową ludnością a sajsjońskimi żołnierzami są bardzo napięte.

Wobec ciągłych skarg ludności powołano specjalną komisję złożoną z oficerów kambodżańskich i południowowietnamskich, która bada skargi, aby podjąć kroki do odpowiedzialności. Równocześnie władze z Phnom Penh poczynają w Sajgonie kroki w kierunku wycofania żołnierzy południowowietnamskich z terytorium Kambodży. Zasadnicze porozumienie w tej sprawie już osiągnięto, jednakże nie ustalono jeszcze konkretnej daty wycofania.

Proces mordercy z My Lai

NOWY JORK (PAP)
W forcie McPherson w stanie Georgia rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko kapitanowi Ernestowi Medina, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za krwawą masakrę mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai dokonaną przez amerykański oddział w 1968 roku. Przed 5-osobowym sądem wojskowym obecnie wystąpi w tej sprawie 48 świadków.

34-letni kapitan Medina jest piątym i równocześnie ostatnim wojskowym, który staje przed sądem w związku z wymordowaniem 102 mieszkańców My Lai. Maksymalna kara, na jaką może zostać skazany Ernest Medina jest dożywotnie więzienie.

Decydująca runda?

Rozmowy w sprawie Berlina zachodniego

BERLIN ZACHODNI (PAP)

W poniedziałek przed południem w siedzibie przy Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie zachodnim odbyło się 30e posiedzenie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina zachodniego.

W poniedziałek wieczorem zakończyły się kolejne posiedzenie ambasadorów czterech wielkich mocarstw poświęcone sprawie uregulowania Berlina zachodniego. Jak poinformowano dziennikarzy, ambasadorowie ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji kontynuować będą rozmowy we wtorek przed południem.

Przebywający obecnie w wizycie w USA burmistrz Berlina zachodniego — K. Schuetz, został przyjęty przez sekretarza stanu USA W. Rogersa. Głównym przedmiotem ich rozmowy były sprawy związane z Berlinem zachodnim.

Premier Czou-En-laj odwiedzi Jugosławię?

BEŁGRAD (PAP)

Bełgradzki dziennik „Borba” donosił w niedzielę, że jest możliwe złożenie wizyty w Jugosławii przez premiera ChRŁ Czou En-laja.

Na UJ, WSE, WSP

Wolne miejsca w krakowskich uczelniach

Krakowskie wyższe uczelnie dysponują jeszcze pewną ilością wolnych miejsc, toteż ci, którym nie powiodło się w pierwszym terminie, mają szansę powtórzonego ubiegania się o indeksy.

Do końca sierpnia można składać podania na dwa kierunki Uniwersytetu Jagiellońskiego. 94 miejsca czekają na osoby zamierzające studiować fizykę, zaś 4 na tych, którzy

wyborą filologię klasyczną. Egzamin przeprowadzone zostaną w pierwszej dekadzie września. Około 15 września przewidziano natomiast dodatkową rekrutację w WSE na kierunku: statystyka (32 miejsca) i towaroznawstwo (24). Napiętno już wlecie zgłosił, a termin ich składania upływa 20 sierpnia. WSP zapewnił indeksy 289 studentom na sześciu kierunkach wydziału matematyczno-fizycznego, jak również na kierunku nauczania początkowego z matematyką. Uczelnia rozpatruje podania do 20 sierpnia, zaś egzamin planowane są w połowie września. Istnieje prawdopodobieństwo, że dodatkowa rekrutację przeprowadzą także WSR. Niewielka ilość miejsc pozostała jeszcze na geodezji i melioracji wodnej, a przeprowadzenie egzaminów wstępnych uzależnione jest od zgody władz zwierzchnich. O przyjęciu na studia mogą ubiegać się kandydaci, którzy zdali egzamin i nie dostali się z braku miejsc, i ci, którzy podczas egzaminu uzyskali wynik negatywny. Nie można wszakże ubiegać się ponownie na kierunek studiów wybrany w lipcu. (amd)

W grudniu 1972 r. ostatnia wyprawa z serii «Apollo»

W skład załogi wejdzie geolog

NOWY JORK (PAP)
Amerykańska agencja do spraw aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) ogłosiła skład załogi statku kosmicznego „Apollo-17”, który wystartuje w kierunku Srebrnego Globu w grudniu 1972 roku.

Będzie to ostatnia z serii wypraw objętych programem „Apollo”. Uczestniczyć w niej będzie po raz pierwszy naukowiec. Jest nim doktor geologii Uniwersytetu Harvard Harrison Schmidt. Wyjąduje

on na powierzchni Srebrnego Globu wraz z Eugene Cernanem, doświadczonym astronautą, który już dwukrotnie brał udział w lotach kosmicznych, m. in. w wyprawie dookoła Księżyca, na pokładzie „Apollo-17”. Trzeci członek załogi „Apollo-17” — kpt lotnictwa Ronald Evans będzie pilotował kabinę macierzystą, podczas pobytu Schmidta i Cernana na powierzchni Księżyca. Program wyprawy nie został jeszcze definitywnie ustalony.



Gwałtowne opady deszczu w północno-wschodniej Anglii spowodowały powódzie w wielu miejscowościach tego rejonu. Na zdjeciu: zalane wody ulice miasteczka Dalton. CAF — AP — teletext

Od jutra

Nowa powieść w «Gazecie»

W jutrzejszym numerze „Gazety” rozpoczyna się druk nowej powieści, której tematem jest działalność szpiegowska oraz praca naszego kontrwywiadu na Wybrzeżu, pt. „Ostatni rejs”. Autorem jest znany Czytelnikom — a ostatnio i rzeszom telewizyjnym — twórca drukowanych na naszych łamach „Niebezpiecznych ścieżek” — Marian Reniak.

Dyscyplina nie ma urlopu

Problem szkolenia pracowników «Elwodu»

Trudno wyobrazić sobie nowoczesną wieś bez światła elektrycznego i sieci wodociągowej. Lampsy naftowe zniknęły z życia krakowskich wsi ostatecznie w roku 1974. Na koniec br. na 1803 wsi w Krakowskim, do elektryfikowania pozostało 95 wsi i kilka przysiółków. Najwięcej wsi pozbawionych dłoń światła elektrycznego jest w powiatach nowosądeckim i limanowskim.

Nieco wolniej, aczkolwiek systematycznie — mówi dyrektor naczelny Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę „Elwod” Czesław Mihal — postępuje budowa wodociągów. Są to początki długofalowego procesu zaopatrzenia rolnictwa w wodę i mamy szereg trudności zarówno organizacyjnych jak i w dziedzinie kooperacji. W przypadku Bawic prace nazywane opóźnia niedyscyplinowana podwykonawca — nowohucki „Elektromontaż”. Wiele też wysiłku i czasu pochłania nam usuwanie usterek po „Wodroli” — niegdyś specjalistycznym przedsiębiorstwie do budowy wodociągów. Do typowych błędów należą: wadliwe ułożenie rur, usterek w montażu hydrantów i inne.

Na dyscyplinę i pełne wykorzystanie czasu pracy ogromny wpływ ma zaopatrzenie w materiały. Muszą powieścić, że w „Elwodzie” występują poważne braki materiałowe. Obecnie np. „stajemy na głowie”, by zdobyć 80 ton cementu. Nie mamy wystarczającej ilości rur z tworzyw sztucznych, typowych zbiorników hydroforowych...

Nie najlepiej przedstawia się również sprawa kwalifikacji pracowników od robót wodociagowych, których przekazał nam

„Wodroli”. (Wyjaśnić należy, że półtora roku temu „Wodroli” łączono z Krakowskim Przedsiębiorstwem Elektryfikacji Wsi podporządkowane temu przedsiębiorstwu. W ten sposób powstał obecny „Elwod” — zakład świadczący usługi w zakresie elektryfikacji i zaopatrzenia w wodę). Zaledwie kilku robotników legitymuje się odpowiednim do charakteru pracy wykształceniem i fachową wiedzą. Reszta to ludzie o różnych zawodach. Są wśród nich górnicy, hutnicy, kierownicy, a nawet piekarz. Wszyscy oni będą musieli uzupełnić kwalifikacje. Wysłaliśmy ich na specjalistyczne kursy szkoleniowe do Łodzi. Myślimy też o zorganizowaniu na miejscu Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Ok. 80 proc. naszych pracowników — kontynuuje rozmowę zastępca kierownika ds. wodociągów i planu Genowefa Kwiatkiewicz — to tzw. chłopto-robotnicy, uzależnieni częściowo od prac polowych. Choć ich absencja nie jest u nas szczególnie problemem, notujemy przypadki łamania dyscypliny pracy i zwiększania nieobecności w soboty i poniedziałki. Naprzeciw sprawom życiowym tych, którzy obok pracy zawodowej zajmują się rolnictwem, wychodzi zarządzenie mówiące, że jeśli pracownik przedłoży zaświadczenie z gromadzkiej rady narodowej, że na posiadanej przez niego gruncie nie ma kio pracować, wówczas może otrzymać bezpłatne zwolnienie na okres trzech dni w miesiącu i nie więcej, niż 20 dni w roku. Uprawnieni chcą korzystać z owego przywileju. Ma on tę dobrą stronę, że stawia sprawę sensownie i pracownik nie musi stosować różnego rodzaju wykrętów, by uzyskać zwolnienie z zakładu pracy... Dodajmy, że z tego powodu przedsiębiorstwo nie traci na efektach produkcyjnych. Mimo wielu trudności o których była mowa, za 7 miesięcy biegnie roku plan w zakresie elektryfikacji wykonano z nadwyżką. Nadrabia się też „zaletności wodociągowej”. (her)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(S) 16 BM. odbyło się w Warszawie w kinie „Skarb” pierwsze losowanie premiowych bonów oszczędnościowych PKO. Główne wygrane po 200 tys. zł padły na nr nr 799.361 (woj. bydgoskie) i 849.964 (woj. warszawskie). Wygrane po 100 tys. zł padły na numery z innych województw.

NA KUBE ODDZIAŁA znana polska śpiewaczka Maria Poltyn, która kieruje przygotowaniem do wystawienia opery „Haliki” Moniuszki, wchodzącej 15. X. na afisz teatru im. F. G. Lorki w Hawanie.

Ze świata

DO JUGOSŁAWII przybył na krótki odpoczynek wraz z małżonką premier Kanady P. Trudeau. Przepuszcza się, że Trudeau zostanie przyjęty przez prezydenta Tito.

PRZEJWYJACZY W RUMUNII minister handlu wewnętrznego P. L. E. Szajder został przyjęty przez wicepremiera SRR I. P. Iana.

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęły się oficjalne rozmowy między premierem Rumunii, I. Măuresem oraz premierem Iranu A. Hojefi.

LAOTANIE SIŁY PATRIOTYCZNE, działające w prowincji Xieng Khouang zestrzeliły 4 bm. amerykański samolot nad Doliną Amfor. W tydzień później zestrzelił inny samolot odrzutowy USA na terenie Laosu. USA straciły dotychczas nad Laosen 2219 samolotów.

BRITYSKI SĄD WOJSKOWY odrzucił odwołanie 22-letniego „Peta”, który został skazany na 8 lat więzienia za postawienie radiologicznego ładunku pętnącego wartę przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich, znajdującym się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie Zach.

W REPUBLICIE POŁUDNIOWEJ AFRYKI wznowiono w poniedziałek proces przeciwko 13 osobom oskarżonym o próbę obalenia rządu RPA.

STAN ZDROWIA 49-letniego A. Herberta, któremu niedawno przeszeptał płuca i serce pogorszył się.

W WYNIKU POWODZI będących następstwem niedawnych ulewnych deszczów, zginęło we wschodniej Turcji 17 osób.

CORAZ GROZNIJSZE ROZMIARY przybrała śmiertelność wśród dzieci w Brazylii, wynosi ona 55 proc. ogólnej śmiertelności przy czym na każdy tysiąc rodzących się dzieci 105 umiera nie dożywszy roku.

RZĄD CYPRU dał do zrozumienia, że nie zgodził się, by flota śródziemnomorska NATO korzystała z baz brytyjskich na Cyprze.

„New York Times”

ChRL gotowa do rozmów z USA bez warunków wstępnych

NOWY JORK (PAP)

Dziennik „New York Times” — komentując wywiad udzielony niedawno korespondentowi tego dziennika, Restonowi, przez premiera ChRL, Czou En-laja, podkreśla, że po 20 latach stałych ataków na amerykańską obecność w Azji, ChRL jest obecnie — jak się wydaje — również silnie zainteresowana perspektywą wycofania się USA z tego kontynentu.

Sprzecznicość ta — pisze dziennik — którą można dostrzec między wierszami telegramu z niedawnej rozmowy premiera Czou En-laja z J. Restonem, nasuwa myśl, że umiarkowany ton, w jakim premier powtarzał dawne żądania Pekinu, można interpretować jako świadectwo przyszłej gładkiej polityki. Pozwala to również zrozumieć, dlaczego doradca prezydenta USA, Kissinger, powrócił z 20-godzinnych poufnych rozmów z Czou En-lajem przekonany, że rozmowy chińsko-amery-

kańskie warte są zachodu. Czou En-laj — jak się wydaje — nie stawia żadnych ostatecznych terminów dla wycofania się Amerykanów z Azji południowo-wschodniej. Jest to szczególnie znamienne, jeśli chodzi o Indochiny, ponieważ DRW żąda — jak wiadomo — ustanowienia ścisłych terminów wycofania wojsk amerykańskich.

„Bardzo ważny, z punktu widzenia stosunków amerykańsko-chińskich, stwierdza dalej dziennik — jest brak jakiegokolwiek wzmianki w wywiadzie premiera Czou En-laja na temat terminu wycofania się Amerykanów z Tajwanu.

Przez przeszło 10 lat Pekin wychodził z założenia, że nie może prowadzić rokowań z Waszyngtonem w jakikolwiek sprawach, dopóki Stany Zjednoczone nie zgodzą się na wycofanie z Tajwanu i nie umożliwią przyłączenia tej wyspy do ChRL kontynentalnych. Obecnie — podkreśla „New York Times” — Czou En-laj daje do zrozumienia, że Pekin gotów jest nawiązać rozmowy z USA na najwyższym szczeblu bez jakiegokolwiek warunków wstępnych.

ZMS-owcy Nowej Huty — Czechowicom

(INF. WL.) Jakkolwiek upłynęło już wiele tygodni od katastrofy w czesochwieckiej rafinerii ropy, wciąż trwają prace przy likwidacji zniszczeń. W akcję tę angażuje się całe społeczeństwo za szczególne pomocą i ofiarnością legitymuje się tu młodzież.

W ostatnią niedzielę, z inicjatywą Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie, zapoczątkowana została akcja doradczej pomocy niesionej Czechowicom przez młodzież krakowską, 53 junaków z 141 hufca OHP przeprowadziło w rafinerii 265 godzin roboczych. Grupa młodych krakowian wykonywała 3 rodzaje pracy — wyładowywała wagony porządkowała magazyny i pracowała przy budowie drogi. Ta forma czynów społecznych

będzie przez młodzież nowohucką kontynuowana przez kolejne niedziele aż do momentu pełnej normalizacji warunków pracy i produkcji w czesochwieckiej rafinerii. Młodzież dojeżdża do Czechowic HIL-owskich środkami transportu oraz zabiera ze sobą własne narzędzia pracy.

Ponadto na terenie Czechowic pracują już dwie inne stałe grupy młodzieżowe. Grupa 10 junaków (również ze 141 hufca OHP) pozostanie do dyspozycji budowniczym rafinerii przez okres trzech miesięcy. Natomiast roboty specjalistyczne wykonuje 8-osobowa brigada ZMS-owców elektromontażerów z PRE „Elektromontaż” w Nowej Hucie. (hc)

CIEKAWOSTKI

„KOPALNIE” CZARNYCH DĘBÓW

Kopalnica czarnych dębów nazwaną została odniekimi wsią pomiedzy Zuchostem a Sandomierzem oraz rejon ujścia Sanu. W okresie, gdy poziom w rzekach jest niski, wydobywa się tam przy pomocy dźwigni okazite dęby, które na skutek leżenia w wodzie są czarne jak heban. Czarne dęby pochodzą z dawnej Puszczy Sandomierskiej, która rozciągała się na terenach po obu stronach Wisły i Sanu. Kilka set lat temu drzewa te z nieznanego powodów zostały zastąpione ziemią, lub też uległy zapaleniu w czasie sypnia do Gdańska.

Promienie Roentgena odślaniają tajemnicę egipskich mumii

Kosztowności i dzieła sztuki bezcennej wartości odkryto w mumiach egipskich faraonów. Dzięki promieniom Roentgena odsłonięto jeszcze jedną tajemnicę — widać, że faraonowie Egiptu sprzed 3 tys. lat. Wydarzenie to stało się wielką sensacją w świecie archeologicznym.

Kosztowności te umieszczono — jak się okazało — na ciele królewskich żułek, które dochodziły w Krajną Zmarłych. Poprzednie przeswietenia nie ujawniły tych skarbow, ponieważ mumie pokryte były grubą warstwą specjalnej czarnej pasty.

Kosztowności te umieszczono — jak się okazało — na ciele królewskich żułek, które dochodziły w Krajną Zmarłych. Poprzednie przeswietenia nie ujawniły tych skarbow, ponieważ mumie pokryte były grubą warstwą specjalnej czarnej pasty.

Faktyczna dewaluacja dolara

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) rytych niektórych walut, czyli ich rewaluacji. Rola złota w obecnym systemie walutowym — powiedział P. Volcker — stale zmniejszała się i będzie się nadal zmniejszała.

BRUKSELA (PAP) Na wtorek zwołano do Brukseli nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Monetarnego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w celu przedyskutowania zaistniałej sytuacji w wyniku decyzji ogłoszonych przez prezydenta Nixona.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele banków centralnych i rządów sześciu krajów EWG.

PARYŻ (PAP) Podano tu do wiadomości, że prezydent Francji Pompidou otrzymał list od prezydenta USA Nixona, w którym prezydent Stanów Zjednoczonych wyjaśnia swe ostatnie posunięcia.

PARYŻ (PAP) 18 sierpnia zbiera się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Pompidou francuska Rada Ministrów w ścisłym gronie, aby omówić aktualny kryzys walutowy.

LONDYN (PAP) W poniedziałek w wyniku decyzji czterech najważniejszych banków brytyjskich zamknięto londyński giełdę złota.

Giełda amsterdamska przerwała też wymienianie walut zagranicznych. Dokonuje się tylko niewielkich operacji mających na celu pomoc pod różnym i turystom.

Również narodowy bank szwajcarski w porozumieniu z rządem zawiesił aż do odwołania zakup dolarów. Jedyny wyjątek poczyniono dla turystów, przebywających na terytorium Szwajcarii. Chodzi tu jednak o kwoty bardzo nieznaczne i ściśle rejestrowane.

Francja zamyka czasowo swą giełdę walutową i giełdę złota. Donosi o tym brytyjski korespondent Reutersa, powołując się na informacje uzyskane z Ministerstwa Finansów. Dodaje również, iż czasowo postanowiono zawiesić notowania zagranicznych papierów wartościowych.

Ministerstwo gospodarki NRF poleciło zamknięcie wszystkich giełd walutowych w Niemczech zachodnich na czas nieokreślony.

Tymczasem na nowojorskiej giełdzie walutowej nie notowano praktycznie w po-

nowy jork (PAP) Dziennik „New York Times” — komentując wywiad udzielony niedawno korespondentowi tego dziennika, Restonowi, przez premiera ChRL, Czou En-laja, podkreśla, że po 20 latach stałych ataków na amerykańską obecność w Azji, ChRL jest obecnie — jak się wydaje — również silnie zainteresowana perspektywą wycofania się USA z tego kontynentu.

Sprzecznicość ta — pisze dziennik — którą można dostrzec między wierszami telegramu z niedawnej rozmowy premiera Czou En-laja z J. Restonem, nasuwa myśl, że umiarkowany ton, w jakim premier powtarzał dawne żądania Pekinu, można interpretować jako świadectwo przyszłej gładkiej polityki. Pozwala to również zrozumieć, dlaczego doradca prezydenta USA, Kissinger, powrócił z 20-godzinnych poufnych rozmów z Czou En-lajem przekonany, że rozmowy chińsko-amery-

kańskie warte są zachodu. Czou En-laj — jak się wydaje — nie stawia żadnych ostatecznych terminów dla wycofania się Amerykanów z Azji południowo-wschodniej. Jest to szczególnie znamienne, jeśli chodzi o Indochiny, ponieważ DRW żąda — jak wiadomo — ustanowienia ścisłych terminów wycofania wojsk amerykańskich.

„Bardzo ważny, z punktu widzenia stosunków amerykańsko-chińskich, stwierdza dalej dziennik — jest brak jakiegokolwiek wzmianki w wywiadzie premiera Czou En-laja na temat terminu wycofania się Amerykanów z Tajwanu.

Przez przeszło 10 lat Pekin wychodził z założenia, że nie może prowadzić rokowań z Waszyngtonem w jakikolwiek sprawach, dopóki Stany Zjednoczone nie zgodzą się na wycofanie z Tajwanu i nie umożliwią przyłączenia tej wyspy do ChRL kontynentalnych. Obecnie — podkreśla „New York Times” — Czou En-laj daje do zrozumienia, że Pekin gotów jest nawiązać rozmowy z USA na najwyższym szczeblu bez jakiegokolwiek warunków wstępnych.

Nowe obiekty w płockiej petrochemii

PEOCK (PAP)

18 bm. na nowym oddziale płockiej petrochemii — trzeciej destylacji ropy wiozowej — uruchomiono urządzenie do otrzymywania i stabilizacji benzynu surowych oraz gazu płynnego. Tym samym największa w kombinacie instalacja do przerobu ropy naftowej — obliczona na 3 mln ton ropy rocznie — rozpoczęła pełny rozruch technologiczny.

W związku z otrzymaniem pierwszych ton produktów DRW-3 rozpoczęła także pracę trzecia instalacja uszczelniania benzynu, olejów i gazu płynnego — tzw. reforming. Będzie on dostarczał w ciągu doby ok. 900 ton surowców do komponowania benzynu rynkowych — etyliny 94 i 78, oraz ok. 450 tys. ton oleju napędowych i ok. 30 tys. ton gazu płynnego rocznie. Wartość dobowa 12 mln zł.

Jakość robót budowlano-montażowych, które w większości wykonywały płockie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego „Petrobudowa” i „Mostostal”, spotkała się z uznaniem komisji odbioru i ekip rozruchowych.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

Podsumowując sytuację na terenie pow. żywieckiego należy sądzić, że w większości przypadków remonty zostaną ukończone w terminie. (zg)

W Kamesznicach nie zaczęto remontu

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

Podsumowując sytuację na terenie pow. żywieckiego należy sądzić, że w większości przypadków remonty zostaną ukończone w terminie. (zg)

Komunikat Muzeum w Oświęcimiu

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu przypomina, że Muzeum posiada zwiędzane dzieła, które ukończył 13 lat — będące uczniami co najmniej klasy VII. Zarządzenie takie jest powodowane troską o psychikę dzieci i dotyczy tak dzieł polskich jak i zagranicy, przydzielanych w grupach zorganizowanych i z osobami indywidualnymi.

Zawładając o powyższym Muzeum prosi o nieprzywożenie dzieł do lat 13-tych, gdyż pozostałym w pomieszczeniach recepcyjnych nie zapewnia się opieki.

„Lunochod-1” pokonał około 10,5 km

MOSKWA (PAP) Agencja TASS informuje, że 20 stacją automatyczną „Lunochod-1” znajdująca się na powierzchni Księżyca przeprowadzono w poniedziałek ostatni seans łączności w ramach 16 dnia księżycowego. W ramach tego dnia — w okresie od 2 do 10 sierpnia — „Lunochod” realizował program badań i dowodzenia naukowo-technicznych. Dotychczas Lunochod przebył łącznie po powierzchni Srebrnego Globu 10.452 m realizując program badań.

Dialog Londynu z rasistami Rodezji

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski zamierza przeprowadzić nową rundę rozmów z rasistami Rodezji w sprawie „Lunochoda-1” — informuje poniedziałkowy numer dziennika „Daily Telegraph”. Specjalny wysłannik W. Brytanii, lord Goodman — pisze dziennik — jak się wydaje, uśmiecha się wkrótce do czwartu raz do Salisbury w celu przygotowania gruntu do spotkania między Smithem a sekretarzem stanu ds. zagranicznych — Brytyjskiej Wspólnoty Narodów Douglasem Home'em. W swych wyślichach zmierzających do uregulowania stosunków z Rodezją, rząd brytyjski kieruje się interesami wieloletnich turystów mających swe filie w Rodezji i Republice Południowej Afryki.

W Waterlo, w stanie Iowa, znowy wybuchł zamieszki na tle rasowym. W dzielnicach murzynskich doszło do starć z policją, wybuchy pożary. Jest wielu rannych, a policja przeprowadziła aresztowania. Przewodniczący miejskiej komisji praw człowieka W. Mosley powiedział, że główną przyczyną konfliktu jest wysoki procent bezrobotnych wśród murzynskich mieszkańców miasta. Wyjaśnił przy tym, iż bez pracy pozostaje ok. 6-7 tysięcy Murzyn mieszkający w Waterlo.

Zamieszki na tle rasowym w Waterlo (USA)

NOWY JORK (PAP)

W Waterlo, w stanie Iowa, znowy wybuchł zamieszki na tle rasowym. W dzielnicach murzynskich doszło do starć z policją, wybuchy pożary. Jest wielu rannych, a policja przeprowadziła aresztowania. Przewodniczący miejskiej komisji praw człowieka W. Mosley powiedział, że główną przyczyną konfliktu jest wysoki procent bezrobotnych wśród murzynskich mieszkańców miasta. Wyjaśnił przy tym, iż bez pracy pozostaje ok. 6-7 tysięcy Murzyn mieszkający w Waterlo.

„Eole” — francuski sztuczny satelita ziemi

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek o godz. 19.39 czasu warszawskiego z bazy na wyspie Wallois w stanie Wietnam (USA) przy pomocy amerykańskiej czterostopniowej rakiety nośnej typu „Scout” został wysłany francuski sztuczny satelita ziemi „Eole”. Po 11 min. i 56 sek. satelita wprowadzony został na orbitę okołoziemską na wysokości 900 km.

W tym celu wycofano się z 2000 km. W związku z otrzymaniem pierwszych ton produktów DRW-3 rozpoczęła także pracę trzecia instalacja uszczelniania benzynu, olejów i gazu płynnego — tzw. reforming. Będzie on dostarczał w ciągu doby ok. 900 ton surowców do komponowania benzynu rynkowych — etyliny 94 i 78, oraz ok. 450 tys. ton oleju napędowych i ok. 30 tys. ton gazu płynnego rocznie. Wartość dobowa 12 mln zł.

Jakość robót budowlano-montażowych, które w większości wykonywały płockie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego „Petrobudowa” i „Mostostal”, spotkała się z uznaniem komisji odbioru i ekip rozruchowych.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

Podsumowując sytuację na terenie pow. żywieckiego należy sądzić, że w większości przypadków remonty zostaną ukończone w terminie. (zg)

Rok szkolny za pasem

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

W Kamesznicach nie zaczęto remontu

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

W Kamesznicach nie zaczęto remontu

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

W Kamesznicach nie zaczęto remontu

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

W Kamesznicach nie zaczęto remontu

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

„Lunochod-1” pokonał około 10,5 km

MOSKWA (PAP) Agencja TASS informuje, że 20 stacją automatyczną „Lunochod-1” znajdująca się na powierzchni Księżyca przeprowadzono w poniedziałek ostatni seans łączności w ramach 16 dnia księżycowego. W ramach tego dnia — w okresie od 2 do 10 sierpnia — „Lunochod” realizował program badań i dowodzenia naukowo-technicznych. Dotychczas Lunochod przebył łącznie po powierzchni Srebrnego Globu 10.452 m realizując program badań.

Dialog Londynu z rasistami Rodezji

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski zamierza przeprowadzić nową rundę rozmów z rasistami Rodezji w sprawie „Lunochoda-1” — informuje poniedziałkowy numer dziennika „Daily Telegraph”. Specjalny wysłannik W. Brytanii, lord Goodman — pisze dziennik — jak się wydaje, uśmiecha się wkrótce do czwartu raz do Salisbury w celu przygotowania gruntu do spotkania między Smithem a sekretarzem stanu ds. zagranicznych — Brytyjskiej Wspólnoty Narodów Douglasem Home'em. W swych wyślichach zmierzających do uregulowania stosunków z Rodezją, rząd brytyjski kieruje się interesami wieloletnich turystów mających swe filie w Rodezji i Republice Południowej Afryki.

W Waterlo, w stanie Iowa, znowy wybuchł zamieszki na tle rasowym. W dzielnicach murzynskich doszło do starć z policją, wybuchy pożary. Jest wielu rannych, a policja przeprowadziła aresztowania. Przewodniczący miejskiej komisji praw człowieka W. Mosley powiedział, że główną przyczyną konfliktu jest wysoki procent bezrobotnych wśród murzynskich mieszkańców miasta. Wyjaśnił przy tym, iż bez pracy pozostaje ok. 6-7 tysięcy Murzyn mieszkający w Waterlo.

Zamieszki na tle rasowym w Waterlo (USA)

NOWY JORK (PAP)

W Waterlo, w stanie Iowa, znowy wybuchł zamieszki na tle rasowym. W dzielnicach murzynskich doszło do starć z policją, wybuchy pożary. Jest wielu rannych, a policja przeprowadziła aresztowania. Przewodniczący miejskiej komisji praw człowieka W. Mosley powiedział, że główną przyczyną konfliktu jest wysoki procent bezrobotnych wśród murzynskich mieszkańców miasta. Wyjaśnił przy tym, iż bez pracy pozostaje ok. 6-7 tysięcy Murzyn mieszkający w Waterlo.

„Eole” — francuski sztuczny satelita ziemi

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek o godz. 19.39 czasu warszawskiego z bazy na wyspie Wallois w stanie Wietnam (USA) przy pomocy amerykańskiej czterostopniowej rakiety nośnej typu „Scout” został wysłany francuski sztuczny satelita ziemi „Eole”. Po 11 min. i 56 sek. satelita wprowadzony został na orbitę okołoziemską na wysokości 900 km.

W tym celu wycofano się z 2000 km. W związku z otrzymaniem pierwszych ton produktów DRW-3 rozpoczęła także pracę trzecia instalacja uszczelniania benzynu, olejów i gazu płynnego — tzw. reforming. Będzie on dostarczał w ciągu doby ok. 900 ton surowców do komponowania benzynu rynkowych — etyliny 94 i 78, oraz ok. 450 tys. ton oleju napędowych i ok. 30 tys. ton gazu płynnego rocznie. Wartość dobowa 12 mln zł.

Jakość robót budowlano-montażowych, które w większości wykonywały płockie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego „Petrobudowa” i „Mostostal”, spotkała się z uznaniem komisji odbioru i ekip rozruchowych.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

Podsumowując sytuację na terenie pow. żywieckiego należy sądzić, że w większości przypadków remonty zostaną ukończone w terminie. (zg)

Rok szkolny za pasem

Jak nas informuje inspektor F. Kąkol z Wydziału Oświaty Prez. PRN w Żywcu, w czasie tegorocznego przerwy wakacyjnej przeprowadza się remonty w 7 szkołach na terenie powiatu. Łączny koszt remontów wyniesie 2100 tys. zł, z czego do dnia 31 lipca wykorzystano 820 tys. zł.

W większości przypadków prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i nie ma obaw co do terminowego ich ukończenia. Mamy tu na myśli remonty szkół w takich miejscowościach jak Puszcza Wielka, Moszczańskie, Pewel Wielka, Miłówka i Korbielów.

Poważne obawy budzi natomiast brama rektora szkoły w Kamesznicach. Harmonogram przewidywał rozpoczęcie prac zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Nie uczyniono tego, gdyż GRN w Kamesznicach nie znalazła na czas wykonawcy. Obecnie na terenie szkoły przebywa tłumy robotników. Dzieci będą na wakacjach do 23. VIII. Jak z tego widać, czasu zostało bardzo mało i należy wątpić, czy remont zostanie ukończony przed 1 września.

W Kamesznicach

MIEDZY PLANEM A BUDOWĄ

JANINA DZIURO

Na opracowanie projektu czeka się latami — żalają się inwestorzy. Z nowym budownictwem jeszcze pół biedy, chociaż przygotowanie dokumentacji, jak na nasze potrzeby i tempo życia, trwa stanowczo za długo. Beznadziejnie wręcz wygląda sprawa remontów starych posesji. Tutaj przeciętna czasu potrzebnego na przygotowanie i opracowanie dokumentacji waha się od 2 do 3 lat.

Problem nie tkwi jednak — jak by się pozzornie wydawało — w opieszłości biur projektowych. Przyczyn należy szukać w robieniu wielu zbędnych dokumentacji i... w biurokracji, która i tutaj się pieni.

PLANUJMY Z GŁOWĄ

— „Grunt się zaczął. Zlecimy opracowanie dokumentacji, a potem będziemy pchać się do planu” — w ten sposób myśleli i myśli dotąd jeszcze wielu dyrektorów przedsiębiorstw. I zlecało się, o zlecało. Biura projektowe zawalono były robotą. W określonym terminie inwestor otrzymywał potrzebny projekt. I czasem udawało się — inwestycje wchodziły na siłę do planu. Ale w większości wypadków pięknie opracowany projekt odkładany był na półkę, zapewne na pamiętkę dla potomnych, aby wiedzieli, że tu, w tej instytucji, ktoś dobrze pomyślał, zanim podjął decyzję. Nie mieliśmy im przeciwko, gdyby nie to, że opracowanie zbędnej dokumentacji kosztowało kilkadziesiąt tysięcy złotych, które zostały, jak to projektanci mówią, „wrzucone do kosza”. I gdyby nie to, że ci, którzy pracowali nad przygotowaniem projektu, tracili nie dający się już przeliczyć na złotych czas w imię czyjejś beznadziejności. A aspekt moralny tej sprawy? Trudno go pominąć. W swoich rozmowach z architektami przejawiała się niechęć i rozgorzczenie. Pozwól sobie tutaj przytoczyć jedną, jakże charakterystyczną wypowiedź: „Włożyłem w projekt wiele energii. Chciałem, aby obiekt, który zaprojektowałem nie miał sobie równego. Cóż, leży w tej chwili w szafie. A ja... no, chyba mniej zapułał mam do tej pracy”.

Dowodów na potwierdzenie przytoczyć można wiele, choćby tylko z Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego, z ostatnich dwóch lat. Nie doczekaliśmy się realizacji, budynek administracyjny przy ul. Piłsudskiego w Krakowie, Wojewódzka Hurtownia Wytobów Przemysłu Chemicznego, Klub Robotniczy PPB HL, Dom dla Samotnych na Azorach pawilon handlowy i gospodarczy GS w Gręboszowie, kotłownia przemysłowa przy szkole podstawowej (ul. Olanów) itp. itd.

Często też inwestorzy zlecają opracowanie dokumentacji nie mając przydziału na lokal, dotyczy to przede wszystkim dokumentacji opracowywanych na remonty. Np. brak przydziału spowodował, że przygotowana przez MBP na podstawie zgłoszenia wstępna dokumentacja dla lokalu przy ul. Jana — Śolskiego nie została wykorzystana, a prace przerwano. Opracowane koncepcje projektowe biura mlecznego przy ul. Zwierzynieckiej 21, pawilon „Wanda” przy ul. 18 Syczeńskiej, „Cyganeria” i baru „Tempo” nie mają możliwości kontynuacji, świadczą dobitnie o zmarłym wysiłku projektantów.

Wykonywanie zbędnych dokumentacji powoduje poważne opóźnienia — w związku z brakiem mojej projektowej biur — w realizacji projektów inwestycyjnych niezbędnych do realizacji.

Takie są więc skutki bezmyślnego planowania. Nie twierdzę, że inwestycje nie były konieczne. Były i są. Ale trzeba myśleć... A tylko takie myślenie jest dobre, które nie przynosi strat. Nie można bowiem inwestować w coś, co nie ma przynajmniej 90 proc. gwarancji. Ryzyko jest dobre w eksperymentach. Tu trudno mówić o eksperymentach, można raczej o naszej powszechnej już wadzie: „Nie da się wejść do przodu, od frontu, to może kuchennymi drzwiami”.

UCHWAŁA UCHWAŁA, A MY...

Dla uzdrowienia sytuacji, w roku 1969 Rada Ministrów podjęła uchwałę nr 110 w sprawie projektowania, ustalając nowe zasady przygotowania inwestycji do realizacji. Aktualnie projekt realizuje się tylko w wypadku, gdy inwestor zatwierdzi założenia techniczno-ekonomiczne i uzyska kredyt bankowy na dalszą realizację. Dopiero w oparciu

o kredyt biura przygotowują projekt techniczny. Uchwała powinna zatem zahamować rozpoczęcie inwestycji bez zapewnionych środków. Powinna, ale czy zahamowała?

I znowu praktyka wykazała, że niezupełnie. Np. KBPBO opracowało założenia techniczno-ekonomiczne dla zakładu produkcyjnego Spółdzielni „Pszczelarz” w Krakowie — „wejskie” inwestycji do realizacji jest więcej niż wątpliwe.

ARCHITEKT — URZĘDNIKIEM?

Na terenie przyszłego osiedla zgodnie z żądaniami konserwatora przyrody należy zachować zabytkowe drzewo. Ponieważ wcześniej ustalono rozwiązania podziemnego uzbrojenia terenu — konieczność spełnienia przez biuro wymagań konserwatora pociągnęła za sobą z kolei konieczność zmiany dotychczasowych uzgodnień i ponownych rozmów z zainteresowanymi. Efektem była dodatkowa praca wielu osób, trwonienie cennego czasu projektantów, a co za tym idzie — duże opóźnienia w opracowywaniu zleconych dokumentacji. I znowu musimy się tutaj przykładem KBPBO. Biuro, mimo iż plan za rok ubiegły wykonało w 150 proc., nie zagwarantowało wszystkim inwestorom potrzebnych dokumentacji.

W czym jednak tkwi sedno sprawy? Każdy projekt uzgodniony jest na etapie opracowywania założeń techniczno-ekonomicznych z wieloma najprzeróżniejszymi instytucjami, których ilość urasta często do liczby 30. Uzgodniona się z MEWIK, Zakładem Energetycznym, MPEC, Strażą Pożarną, Sanepidem, Ziemianką Miejską, handlem, przemysłem itd. itd. Z każdą z nich ustala się osobno. A projektanci? Cóż, stają się zwykłymi urzędnikami, którzy ustalają, ustalają... Gdy jeszcze dodac, że opracowaną już dokumentację, zatwierdzoną przez te instytucje — łatwo sobie wyobrazić, jak wiele czasu pochłaniają projektantom te sprawy. Można sobie śmiało powiedzieć, że aktualnie około 65 proc. czasu projektowania zajmują czynności związane z uzgadnianiem i koordynacją ich wyników między różnymi instytucjami i branżowymi w projekcie.

Wiadomo, każda z kilkadziesiąt instytucji opinuje rozwiązania projektowe pod kątem zabezpieczenia własnych interesów. A w istniejącym układzie organizacyjnym nie ma praktycznej możliwości skonfrontowania swoich wymogów z wymogami innych. Powoduje to często niezgodność pomiędzy partnernami i stwarza przyszłowie bledne koło.

UPROŚĆ ORGANIZACJĘ UZGADNIANIA

Zbiera więc swoje żniwo biurokracja. Do walki z nią stanęli sami projektanci. W dyskusjach z przedstawicielami MBP i KBPBO od lat już przewijała się sprawa uzgodnień jako problem, który należy rozwiązać w pierwszej kolejności. Dziś sprawa reorganizacji pracy biur projektowych przestała być wyłącznie żelanym tematem dyskusji. Wreszcie zaczęło się coś dziać.

— Uprościć nie ilość uzgodnień, ale ich organizację. Tym samym potencjałem możemy zrobić więcej, gdy projektant przestanie tracić czas na ciągłe ustalania. Nie czas bowiem na zabawę w momencie, gdy potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego w Krakowie wymagają szybkiego przygotowania dokumentacji i to zarówno wstępnej jak i technicznej — mówi jeden z dyrektorów KBPBO.

Eksperymentalnie właśnie w tym biurze wprowadzono zmiany mające na celu uproszczenie do maksimum sposobu uzgadniania poprzez wprowadzenie w życie zasady jednorazowego, kompleksowego uzgadniania na specjalnie zwołanym posiedzeniu przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw.

Cieszy ten eksperyment. Ale czy nie powinien być wprowadzony w życie lat temu... naniecie?



Lato w pełni. Na zdjęciu: przystań nad Jeziorem Kisajno w Giżycku. CAF — FOT. MOROZ

GORDYSKI WĘZŁ TRUDNOŚCI OBIEKTYWNYCH

22 czerwca 1971 r. ukazał się w „Gazecie” felieton w cyklu „Bez dystansu” pt. „Nam myśleć nie kazano”. Oskarżał szereg przedsiębiorstw o brak energicznego działania, zmierzającego do uruchomienia nowych obiektów i zatrudnienia większej ilości pracowników w przypadkach istnienia takich możliwości. Powyższa lista nie jest wyczerpująca, ale ma służyć jako przykład. W tym celu przytoczmy tutaj przykład KBPBO. Biuro, mimo iż plan za rok ubiegły wykonało w 150 proc., nie zagwarantowało wszystkim inwestorom potrzebnych dokumentacji.

22 czerwca 1971 r. ukazał się w „Gazecie” felieton w cyklu „Bez dystansu” pt. „Nam myśleć nie kazano”. Oskarżał szereg przedsiębiorstw o brak energicznego działania, zmierzającego do uruchomienia nowych obiektów i zatrudnienia większej ilości pracowników w przypadkach istnienia takich możliwości. Powyższa lista nie jest wyczerpująca, ale ma służyć jako przykład. W tym celu przytoczmy tutaj przykład KBPBO. Biuro, mimo iż plan za rok ubiegły wykonało w 150 proc., nie zagwarantowało wszystkim inwestorom potrzebnych dokumentacji.

22 czerwca 1971 r. ukazał się w „Gazecie” felieton w cyklu „Bez dystansu” pt. „Nam myśleć nie kazano”. Oskarżał szereg przedsiębiorstw o brak energicznego działania, zmierzającego do uruchomienia nowych obiektów i zatrudnienia większej ilości pracowników w przypadkach istnienia takich możliwości. Powyższa lista nie jest wyczerpująca, ale ma służyć jako przykład. W tym celu przytoczmy tutaj przykład KBPBO. Biuro, mimo iż plan za rok ubiegły wykonało w 150 proc., nie zagwarantowało wszystkim inwestorom potrzebnych dokumentacji.

22 czerwca 1971 r. ukazał się w „Gazecie” felieton w cyklu „Bez dystansu” pt. „Nam myśleć nie kazano”. Oskarżał szereg przedsiębiorstw o brak energicznego działania, zmierzającego do uruchomienia nowych obiektów i zatrudnienia większej ilości pracowników w przypadkach istnienia takich możliwości. Powyższa lista nie jest wyczerpująca, ale ma służyć jako przykład. W tym celu przytoczmy tutaj przykład KBPBO. Biuro, mimo iż plan za rok ubiegły wykonało w 150 proc., nie zagwarantowało wszystkim inwestorom potrzebnych dokumentacji.

RYBY NA NASZE STOLE

Obok wielkich dalekosiężnych przedsiębiorstw połowowych działają na Wybrzeżu kilka spółdzielni i indywidualnych „jednostek” rybackich. Odczytywała one dużą rolę w dostawie ryb na rynek krajowy. W pierwszym półroczu dostarczyły one ponad 30 tys. ton różnego gatunku ryb. Na zdjęciu — w drodze do portu rybaczy segregują ryby.

CAF — Ukietelwid

Powracamy do tematu LEPSE ZIASNE, ALE WLASNE WŁADYSŁAW BIERON

Przed paroma miesiącami pisałem na ten temat w artykule pt. „Bolesny problem — wspólne mieszkania”. Dziś wracam do sprawy nie tylko dlatego, że nie się w tej dziedzinie nie zmieniło. Do powrotu zmusza życie — nie ma bowiem dnia, aby redakcji nie odwiedził któryś z naszych Czytelników po to, by wyplakać swe zale, często swą zapiekłą nienawiścią do sąsiada ze wspólnego mieszkania. Ostatnio w redakcji spotkał się przeciwnicy z obu stron domowej barykady. Czysty przypadek zdarzył, że jedna strona jeszcze nie wyszła, a do pokój wysła już druga. I po trzech dniach wysłałem opowieści o tych samych możliwościach, zatrudnieniu życia przeciwnikowi. Tyle że w zupełnie innym naświetleniu. Prawdy dojdą nawet nie próbowałem. Nie dlatego zresztą, że nie tak łatwo dojdą prawdy o tym, co się dzieje w czterech ścianach zamkniętego mieszkania. Głównie dlatego, że ustalenie prawdy w tym wypadku nawet psu na będzie się nie zda. Awantury nie ustają. Tych ludzi trzeba rozdzielić.

Moja koleżanka redakcyjna Marysia Zielińska, która w tym roku świętuje jubileusz 20-lecia pracy w redakcji i której te 20 lat wypełniły głównie interwencje w różnych, ale zawsze bolesnych sprawach naszych Czytelników, twierdzi, że twórcy nowego kodeksu karnego powinni być — rozszerzając wachlarz środków represji prawnej — wprowadzić jeszcze jedną karę: wspólne mieszkanie. Np. za 100-tysięczne manko — 5 lat pod jednym dachem z Kowalskim. Nie wiem, czy byliby to środki resocjalizacji skutecznej, jestem natomiast pewien, że byliby dotkliwy.

Gorzkiej prawdy, jaka tkwi w tym ponurym dowcipie, nie chcą jednak dostrzegać ludzie, odpowiedzialni za politykę lokalową. Ba, w dziedzinie, której na imię „wspólne mieszkanie”, nie prowadzi się u nas żadnej polityki. Bo przecież polityka to dążenie do określonego celu, przy pomocy określonych środków. W sprawach, które tu rozważamy, cel może być tylko jeden: likwidacja wspólnych mieszkań. Takiego zadania nie postawił sobie jednak wydział spraw lokalowych.

Wspólne mieszkania „urodziły” się nam w pierwszych la-

drogowej, sprawca hałasu i zanieczyszczenia powietrza, słowem nasz wróg. Gdy przeto pojawił się w Wydziale Architektury z wnioskiem o lokalizację garażu, momentalnie w ślad za nim przybyła delegacja komitetu domowego z piśmem opatrzoną kilkudziesięcioma podpisanymi, w którym czytamy: „Nie bronimy bogaczom mieć auta, ale nie kosztujemy przysług dzieci”. Najczęściej odwołaniem stały się planowanym miejscem placu zabaw, trawnika i innych „inwestycji” upiększających osiedle i realizowanych oczywiście czynem społecznym. Pod tym względem samochód jako czynnik wywołujący inicjatywę społeczną wpisuje się znakomicie.

Nie ma natomiast znaczenia fakt, że samochód będzie w danym miejscu stał, a więc nie będzie zagrażał bezpieczeństwu dzieci, ani warunkom wypoczynku mieszkańców.

STEFAN CIEPŁY MIEJSCE NA SAMOCHÓD

Kolejna porcja przeszkód — miesiąc się w sferze inwestycyjnej. „Jesteśmy nadal bardziej rybnikiem producenta, niż klientem” — powiedział do mnie któryś z rozmówców. Tendencje upraszczania budynków narastają. Zrobiliśmy nawet krok w tył, w porównaniu do lat pięćdziesiątych, kiedy to na przykład w osiedlu wzniesionym wówczas przy ul. 18 Syczeńskiej wybudowano garaże podziemne, a nie ma ich w żadnym późniejszym, jak choćby na Azorach, Kozłówni, Krzesławicach czy Wiczejści. Więcej, zarządzenie nr 118 Min. Budownictwa bodaj z 1966 roku, ustalające normatywy dla „mieszkańców”, nie przewidziało nawet miejsca na garaże w nowo budowanych osiedlach. Miejska Pracownia Urbanistyczna rezerwuje je zatem, ponieważ nielegalnie, a o brzeżach, o ile są możliwości. Problem narasta z każdym nowym projektem, gdyż w konsekwencji spółdzielczość mieszkaniowa nie może uzyskać odpowiednich kredytów w Banku Inwestycyjnym na budowę garaży w nowych osie-

W tymczasem grozi nam „udławianie się” samochodami, nie tylko z braku typowych projektów czy deficytu materiałów budowlanych, ale również braku miejsc na parkowanie. Pod dachem czy pod gołym niebem — samochód musi gdzieś stać. Dziś na ślepych uliczkach wjeżdża się jedną stroną na chodnik, jutro grozi nam to wszędzie. Na nie zdają się przepisy ograniczające parkowanie i zakazy postój, gdyż są to półśrodki prowadzące do niksów.

Przytoczona rozgorzeć jest wreszcie sposobem zarządzania terenem, kryteria i tryb udzielania zezwoleń. Ludzie wynajmują miejsca — wszędzie. Robią odrębny szkic i zanoszą do akceptacji. Niestety, nie zawsze szlusz się im odmawia. Towarzyście urbanistów w kilku wiazach lokalnych na terenie dzielnicy Zwierzynieckiej i odniosłem wrażenie, że miejsca jeszcze trochę jest.

W konkluzji, wydaje się, że istnieje konieczność dokonania szybkiej rewizji polityki w sprawie garaży, zarówno na szczeblu centralnym, jak i miejskim.

TELEWIZJA

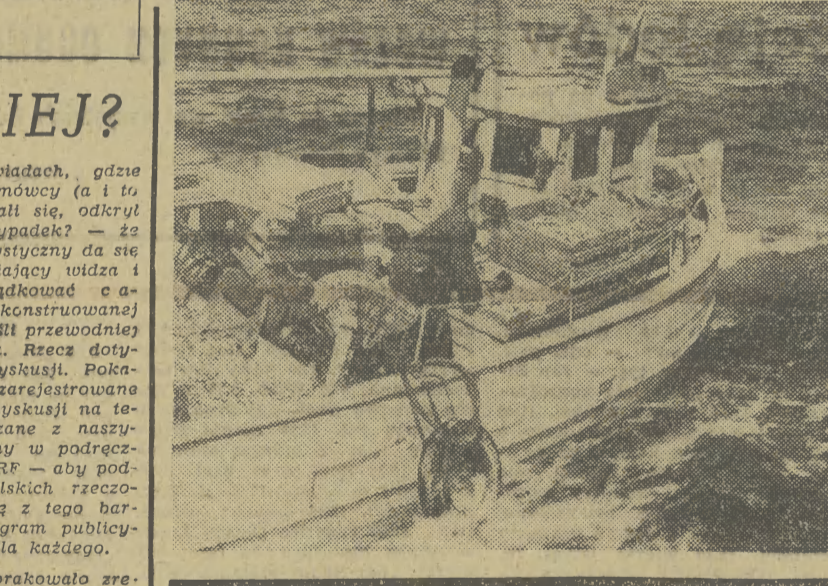
NIE MOŻNA LEPIEJ?

Niewiele pochwał zbiera i zble rad może telewizja za układ programu i za sam program podczas tzw. szczytu wlotowego. Skąd? Ludzie twórcy i zlecający cju program domi do przekazywania że w s z y s c y u obywateli to Polsce spędzają wakacje, więc nie ma sensu się wysłać, by czymś ambitniejszym zająć odbiorcę? Są to oczywiście bzdury. Nie trzeba bowiem udawadniać, iż ani uszyscy Polacy nie przebywają na wczasach, ani — nawet wyjeżdżając na urlopy — nie są oduczeni całkowicie od telewizji, baz wczasowych, które dysponują teleturystami. A przede wszystkim, w l a s n i e podczas letniego wypoczynku ludziom należy się więcej ciekawych programów TV, rozrywki i relaksu, czyli zwiększenia jeszcze aktywności telewizyjnej w wielu podstawowych odcinkach jej działania.

Naturalnie, nie rozwiązują tu sprawy powtórki programów, — zwłaszcza tych, które stosunkowo niedawno uszyscy oglądali. I jeśli można planować pewne wznowienia audycji z uwagi na ich skuteczność, to należy trzymać się rozsądnej granicy, jakie muszą dleć emisję programów, az do ich powtórzenia.

Tymczasem choćby takie „Niezabójcze ścieżki” Reniaka przesłane uszyscy mają świeże przesłane, zaś cykl „Podziemny front” wraca na ekran po raz czwarty lub piąty — nie wspomniem o wielu innych, mniejszych i większych pozycjach, które zgdyliśmy niemal poznać na pamięć! Magazyn, bledne koło repertuaru filmowego, na obwoźcie którego figurują wciąż te same filmy — świadczy o wymowności o absolutnym ignorowaniu przepływowego nasa przez telewizyjną tabierkę. Nasz wielki monopolista, uzorem handlu, wsiska klientom touar na zasadzie świadomościowej swej uszczółki dystrybutora: skoro nie da ci wyboru, i tak kupisz to, co jest. No i jest, jak jest...

A czy nie mogłoby być lepiej? Nasa, monotonna, waleczna do wodom próby uromatczenia programu, wylubia się schematyzmu — był ostatni „Sulatowicz”. Ow magazyń spraw międzynarodowych, który toną do niedawna w



Poznański PGR-y i arealem, i ekonomicznie liczą się nie tylko w gospodarce Wielkopolskiej, ale i krajowej. 271 tys. hektarów pod pastwstwem plugim, najwyższy w kraju stopień upraw wysoco intensywnych, takich jak up. buraki cukrowe, a także najwyższy przeciętny poziom produkcji towarowej z każdego hektara — to legitymacja tego regionu. Kiedy niedawno tow. Edward Giersek odwiedził gnieźnieńskich żniwiarzy — w kombinacie PGR Żydowo pracownicy wspomnieli, że za zbliżający się Zjazd Partii nie przyjdą z pustymi rękami. Czyżby Wielkopolska szykowała dla Zjazdu wiano? — zapytał I sekretarz KC PZPR. — Tak, szykujemy coś w tym rodzaju — odpowiedzieli PGR-owcy — tylko jeszcze musimy wszystko dokładnie przeliczyć, zastanowić się, nadać temu ruchowi ogólnowojezdkić zasieg. Dla wiano w PGR-ach nie jest tajemnicą, że te robocze zobowiązania, podejmowane niekiedy bez rozgłosu, są już realizowane. Po prostu w pilny czas żniw liczy się przede wszystkim praca.

Naramowie skłapanie w słowcu. W PGR-owski kombinacie tężni praca zarówno na powierzchni „pod szkiem”, jak i na polach i w obrach. Przybyli tu liczni PGR-owcy z całego województwa. Obywała się poszerzone

List z Poznania

ZIAZDOWE WIANO WIEKOPOLSKICH PGR

MACIEJ GRVFIN

posiedzenie wojewódzkiego kolegium PGR. Temat: podsumowanie wyników ubiegłego roku gospodarczego, startu ku nowym zadaniom. Spotkanie ma charakter roboczy.

Realizując nasze zapewnienia i zobowiązania podjęte po VII i VIII Plenum KC — mówi szef poznańskich PGR-ów, inż. Teofil Kowalski — zawiadamiamy, że wszystkie podstawowe zadania zostały wykonane, a wienie spośród nich, szczególnie w produkcji mięsa, znacznie przekroczone. W stosunku do planu poznański PGR-y dostarczyły już w pierwszym półroczu b. więcej o 2 tysiące ton żywego, 1,5 tys. ton zboża i 438 tys. litrów mleka. Przekroczone stan inwentarza żywego w trzódzie chlewnej o ponad 19 tys. sztuk, w bydło o 2,771 sztuk oraz w owcach o przeszło 6 tysięcy sztuk.

W poznańskich PGR-ach nieźle kowiarzone są sprawy zach i zwiększenia produkcji. Ilustracją tego stanu jest fakt, że tylko w latach 1966—1970 oddano do użytku pracowników poznańskich PGR-ów 13 tys. 236 nowych izb mieszkalnych i prawie tyle samo izb po kapitalnym remoncie. Nie sposób wymienić wszystkich socjalnych zdobyczy poznańskich PGR-owców, trzeba jednak wspomnieć, że o ile w latach 1963/64 fundusz premii w PGR-ach wielkopolskich wyniósł 37 mln złotych, o tyle w ubiegłym roku gospodarczy wzrosł on do 225 mln złotych. W sumie w ciągu ośmiu lat zalogi poznańskich PGR-ów uzyskały fundusz premii 1028 mln złotych. Potwierdza to fakt, że wraz z znacznym podniesieniem towarowej produkcji PGR-ów, podnosi się również poziom życiowy zalogi.

Dla uczenia VI Zjazdu Partii wielki zalog PGR-owski podjęto zobowiązania, które obejmują m. in.: z-

tach, a ściślej mówiąc, miesiacach powojennych, gdy gwałtownie zmniejszona liczba mieszkańców trzeba było obdzielić setki tysięcy rodzin, które pozostały bez dachu nad głową. Wtedy można się było spodziewać, że z chwilą, gdy rozwiniemy budownictwo mieszkaniowe, przystąpimy do stopniowej likwidacji tego problemu. Nadzieje te nie spełniły się jednak do dzisiaj. Praktyka jest następująca. Gdy po latach udreki we wspólnym mieszkaniu jedna rodzina wyprowadza się (najczęściej) do mieszkania spółdzielczego, natychmiast na jej miejsce wprowadza się inną rodzinę. I zabawa rozpoczyna się od nowa.

Wiem, że mamy sporo mieszkańców dużych, których przy obowiązkowych u nas normach — nie można przydzielić jednej rodzinie. I te mieszkania trzeba podzielić, nie żałując środków np. na wybudowanie drugiej łazienki, kuchni itp. Ale zupełnie nie rozumiem, jak można trzymać latami tryb zwężone rodziny w mieszkaniu, składającym się z trzech pokoi i kuchni. Przecież w tym czasie przydziałem ludziom tryszące analogicznych mieszkań. Jeśli za mało mamy małych mieszkań, aby ludzi rozkwatrować, to cóż, u licha, stoi na przeszkodzie, aby budować więcej garsonier i mieszkań jednopokojowych.

Do napisania tych paru gorzkich słów skłoniła mnie jedna z ostatnich interwencji w sprawach mieszkaniowych. Przy ulicy Manifestu Lipowego 11 w Krakowie jest mieszkanie zajmowane przez trzy rodziny. Ścisłe biorąc, nawet cztery, bo dwie osoby są co prawda ze sobą spokoinowane, ale każda ma osobny przydział. Gdy podjazdowa wojna domowa przybrała na sile, jedna ze stron postarała się o przydział na pokój, który zajmowała od lat, lecz bez formalnej decyzji. Wydział Spraw Lokalowych wypisał decyzję na pokój z używalnością przynależności. Ale do owoch przynależności można się dostać wyłącznie przez inny pokój, zajmowany przez młode małżeństwo z dzieckiem. Przydział — z formalnego punktu widzenia — był bez zarzutu. Potwierdziła go zresztą Miejska Komisja Lokalowa, rozpatrująca sprawę w II Instancji. A przecież każdy rozsądny człowiek rozumie, że w takich warunkach mieszkać nie sposób. W tym mieszkaniu od dwóch lat jeden pokój stoł przy, zarasta pajęczyną, nikt za niego nie płaci czynszu. Do tego mieszkania prowadzi drugie wejście od strony podwórza. Przy odrębnie wysiłku dąłoby się zatem podzielić mieszkanie na dwie części, można by komuś przydzielić ten właśnie pustki pokój po to, by uniknąć tak drastycznego rozwiązania, jak obcene. Ale o tych możliwościach Wydział Spraw Lokalowych nawet nie pamiętał.

OD REDAKCJI: Artykuł napisany został przed ogłoszeniem tekstu nowego programu lokalowego. Dziś drukujemy go jako głos w dyskusji nad temi.

DZIĘKUJEMY!

Redakcja nasza, jak co roku, otrzymuje dziesiątki kartek i listów od uczestników obóz harcerskich i kolonii letnich. Nie wszystkie możemy — ze względu na szczupłość naszych łamów — wydrukować w „Gazecie”. Wszystkim natomiast dziękujemy za pamięć.

W ostatnim okresie wakacyjne podziwianie przysłał nam m. in. harcerze z N. Huty, przebywający na obozie w Gólkowicach, samorząd kolonii Huty im. Lenina w Porąbce, dzieci pracowników Sądeckiego Zakładu Elektro-Węglowych, przebywające na kolonii w Mielnie, harcerze i instruktorzy Starej Stacji Nale, Hufca Sucha Beskidzka, uczestnicy kolonii zuchowej w Wierprzu, Healistki z Wejherowa — członkinie OHP w Nadleśnictwie Dąbrowa Tarnowska, uczestnicy kolonii letniej MPO Kraków w Lubaczowie, rada kolonii letniej Krakowskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego w Kościecznie.

